Nr. 66. Piątek, 14. czerwca 1929. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

B. Szymczak
POZNAŃ
UL. PIEKARY 17.
własna składnica
z bocznicą kolejową
TEL. 50-95
makler i komisjoner drzewny

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

Rynek Drzewny: Rok XI. Rynek Budowlany: Rok II.

Woźniak i Ska, T. z o. p. Handel drzewa — Tel 332.
Inowrocław, ul. Mała, Andrzeja 5. 25

Kupuję i sprzedaję

Deski i bale sosnowe odziemkowe, czubkowe i obrzynane, szalówkę łaty, obladry i drągi. Kantówkę, podłogę i inne drzewa do budowli podług listy. Dębinę, buczynę, brzezinę, jesion i t. p. w stanie okrągłym i tartym. Dzwona, szprychy i dyszlę oraz drzewo opałowe.

30 **Tartaki J. PAŁUCKI Senj. - - - TUCHOLA - - -**

ma na składzie **materjały stolarskie i budowlane,** przyjmuje zamówienia na **różne półfabrykaty** oraz **przeciera** na cudzy rachunek **surowiec** w większych i mniejszych partjach

Warunki dogodne. - - Ceny konkurencyjne.

J. MALOWANIEC i Ska.
TARTAK - st. Kiwerce (Wołyń)

posiada na składzie zeszłoroczne, dobrze przeschnięte materjały w wymiarach od ½—4": 300
sosna (stolarka), **dębina, jesion, olcha, brzoza, grab, klon, brzost.** — Przyjmuje obstalunki wymiarowe. — Udziela kredytu wekslowego firmom solidnym.

19 **ANTHON**

Maszyny-specjalne



do fabrykacji beczek
a mianowicie dla piwa — wina — oliwy — nafty — cementu — masła — farb — chemicznych produktów
Maszyny do fabrykacji wełny drzewnej — obcasów drzewnych — kopyt obuwniczych — trzonków pp.

ANTHON & SONNER
Mashinfabrik og Jernstoberi
KOLLUND-OSTERSKOV, Post Norre-Smedeby 45 Danmark

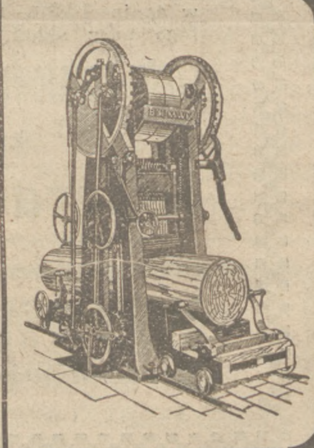
JAN DOMERACKI, budowniczy
31 Telefon nr. 16-67 **POZNAŃ** Wały Jagieły 4/6
Tartak parowy w Sierakowie, pow. Międzychód
Poleca: materjał tarty, kantówkę, deski podłogowe itd.
Kupuje: drzewo okrągłe do tarcia.

FABRYKA TRAKÓW i MASZYN DO OBRÓBKI DRZEWA

dawn. **C. BLUMWE i SYN** Sp. Akc. - BYDGOSZCZ

TRAKI najnowszej konstrukcji, najwyższej wydajności

WSZELKIE MASZYNY DO OBRÓBKI DRZEWA 7



Prospekty i kosztorysy bezpłatnie! — — Na żądanie wizyty inżynierów!

Przedstawicielstwa: Warszawa, Lwów, Poznań, Wilno, Kraków, Łódź, Królewska Huta, w. m. Gdańsk, Berlin, Konstantynopol, Bukareszt, Rio de Janeiro

Nr. 66. Piątek, 14. czerwca 1929. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEG·

OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY

Rynek Drzewny: Rok XI. Wychodzi w poniedziałki, środy i piątki. Rynek Budowlany: Rok II.

PRZEPŁATA na czerwiec 1929 r., wynosi: w Poznaniu przy odbiorze w ekspedycji: 6,00 złotych. Na pocztach 6,45 złotych. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 7,50 złotych. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska), 8,00 złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 50 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 60 groszy. Zagranicą 70 groszy.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja „RYNKU DRZEWNECO i BUDOWLANEGO“ Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820

DRUKARNIA Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406

Konta bieżące: P. K. O. 206-377 — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Poznaniu — Bank Przemysłowców Poznań — Bank Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu.

OGŁOSZENIA: Za tekstem 2) gr. od miejsca milimetr. (strona czterołamowa). W tekście zaś lub przed tekstem 55 gr. od miejsca milimetr. (strona dwułamowa). OGŁOSZENIA: Z tabelkami o 30 procent więcej. Przy większych i kilkakrotnych ogłosz. stosowny jest rabat. Dla poszukuj. posad przy jednorazowem ogłoszeniu 30 proc., przy dwurazowem 40 proc. i p zy trzyrazowem 50 proc. rabatu. — Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia — zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. —

Miejsca przejęcia w posiadanie przesyłki towarowej

Według zwyczajów, obowiązujących w handlu drzewnym z Niemcami przejęcie w posiadanie przez nabywcę ładunku drzewnego może być uskuteczniane w następujących miejscach: 1. ekspedycji towaru (t. zn. ze składu drzewnego lub ze stacji załadowania), 2. miejsca zamieszkania nabywcy, 3. stacji, oznaczonej na liście przewozowym (stacji nie końcowej przeznaczenia przesyłki towarowej) i wreszcie 4. obustronnie umówionej stacji przeznaczenia (odbioru). W dwóch pierwszych wypadkach zupełnie jasno oznaczone są punkty odbioru towaru, gdyż tak miejsce ekspedycji przesyłki, jak też — zamieszkania nabywcy dają ścisłe określenie i pod tym względem jakichkolwiek nieporozumień odnośnie miejsca przejęcia przez kupującego w posiadanie przesyłki, zasadniczo być nie może. Natomiast często powstają kwestje w związku z oznaczeniem na liście przewozowym miejscowości, która nie jest ostatecznym punktem odbiorczym, a stanowi tylko t. zw. „granicę frachtową“, oraz w wypadku, kiedy towar wysyła się do umówionej stacji przeznaczenia. W takich właśnie momentach, kiedy miejsce przeznaczenia nie jest ściśle określone, powstają nieporozumienia, a reklamacje, składane przez jedną lub drugą stronę są na porządku dziennym. Wydaje się zatem rzeczą wskazaną ustalić pojęcie „granicy frachtowej“ w oświetleniu obowiązujących zwyczajów handlowych oraz nadać ramy ścisłości określeniu „obustronnie omówiona stacja przeznaczenia“.

Co do pierwszego, należy zaznaczyć, że jest to miejsce, w którem opłatę za dalszy transport przesyłki ponosi kupujący względnie osoba trzecia, nie jest zaś miejscem, do którego sprzedający bez umówionego zobowiązania musi opłacać przewóz. Jeśli więc np. dostawca materjału drzewnego jest zobowiązany na podstawie umowy, zawartej z kupującym dostarczyć przedmiot przesyłki z Warszawy do Hamburga, przytem w umowie zaznaczono, iż sprzedający (który jest jednocześnie dostawcą), dostarczy ładunek franco Berlin, oznacza to, że ten ostatni ponosi koszta transportu tylko do Berlina, a więc w takim wypadku Berlin jest wspomnianą wyżej „granicą frachtową“. Stąd nie trudno dojść do wniosku, że przy należytem zrozumieniu istoty rzeczy, można usunąć wszelkie niejasności i znacznie zwęzić pole interpretacji w tej materji przez ustalenie pojęcia „granicy frachtowej“. W wypadku natomiast, jeżeli umowa brzmi, że odbiorca wyłącznie sam przejmuje na siebie wszelkie koszta, związane z transportem towaru i ubezpieczeniem tegoż, wówczas z reguły „granica frachtowa“ nie istnieje, bowiem zamiast jej miejscem przejęcia przez odbiorcę w posiadanie towaru jest składnica wzgl. rampa, z której kupujący materjał załadowuje do wagonu. W takich wypadkach kupujący nie ma już potrzeby wyszukiwać miejsca na przejęcie nabytego towaru.

Stacja przeznaczenia — to miejsce, do którego przesyłka jest przeznaczona, t. zn. stacja, na której towar ma być, w myśl zawartej umowy, wyładowany i dalej ekspedjowany samochodami, końmi lub koleją. Tu jednakże należy ściśle odróżniać rzeczywistą stację przeznaczenia t. zn. miejsce ostatecznego wyładowania od stacji umówionej, czyli miejsca, w którem za dalszy transport opłatę przewozową ponosi odbiorca. Rzecz jasna, w takim razie musi być na liście przewozowym wymieniony ostateczny punkt przeznaczenia transportu. Przytem, w umowie powinno być wyraźnie zaznaczone, że koszta dostarczenia towaru ekspedytorowi nie obciążają rachunku sprzedającego. Ten ostatni wówczas opłaca te koszta jeżeli stacja przeznaczenia jest końcowem miejscem wysyłki i to tylko, gdy trans-

akcję dokonano na warunkach dostawy loco skład lub miejsce zamieszkania odbiorcy. Ponieważ zdarzały się takie wypadki, że sprzedający wysyłał towar najpierw do innej stacji, a później dopiero do miejsca, wyznaczonego na liście przewozowym, przeto warto zapoznać się ze zwyczajami, obowiązującymi w tym względzie. Otóż jeżeli to miejsce nie jest **umówioną** stacją przeznaczenia, natenczas dostawca nie może żądać od odbiorcy przyjęcia przesyłki. Z drugiej strony nie można pominąć takich momentów, kiedy kupujący ze względu na swe interesy zmienia dyspozycję w ten sposób, że zamiast do stacji, wymienionej na liście przewozowym, żąda przesłania towaru do innej stacji. W takich momentach obowiązuje zwyczaj następujący. Odbiorca winien o zmianie adresu przeznaczenia przesyłki zawczasu powiadomić wysyłającego. Jeżeli ten ostatni akceptuje tę zmianę i jest gotów wysłać towar do innego, wskazanego przez kupującego miejsca przeznaczenia, to jest ono uważane jako umówione miejsce przejęcia. Zdarzają się również i takie wypadki, że kupujący przy zawieraniu umowy nie wymienia w niej stacji przeznaczenia, przez co odbiorca zatrzymuje sobie prawo odwołania. W tym względzie powstaje nowa kwestja, a mianowicie, czy na podstawie tego prawa, później oznaczone miejsce przeznaczenia przesyłki należy uważać jako miejsce ustalone tylko jednostronnie, t. zn. przez kupującego towar, czy też uważa się je jako wspólnie umówione. Otóż zgodnie z odnośnemi zwyczajami handlowemi, przesyłka towarowa może być przez kupującego przejęta tylko na końcowej stacji przeznaczenia. Natomiast w pojedyńczych wypadkach (a więc sprawę tę załatwia każdorazowe porozumienie obu stron), utarł się zwyczaj, że później oznaczone miejsce przeznaczenia uważa się za obustronnie umówione.

Impregnacja drzewa

Nasycanie chlorkiem cynku.

System pneumatyczny, czyli nasycanie w kotłach pod ciśnieniem wynaleziony został przez Francuza Bréant w roku 1831, zastosowanie zaś chlorku cynku wynalezione zostało przez anglika Burnetta w r. 1838. System ten ma na celu całkowite wypełnienie wszystkich nasycalnych części drzewa rozczynem chlorku cynku 3° Bé (S = 1,0213 przy 15° C). Chociaż impregnat ten w tem rozcieńczeniu należy do słabszych, działa jednak skutecznie, gdyż woda użyta do rozcieńczenia wyparowuje, podczas gdy chlorek cynku w nieskoncentrowanym stopniu i dokładnie rozprowadzony, pozostaje w drzewie. Rozczyn chlorku cynku, który przenika w zupełności włókna drzewne, nie wiąże się z drzewem i dlatego daje się wypłókać. Wypłókanie ma miejsce jednak tylko stopniowo, a doświadczenia poczynione z drzewem, nasyconem chlorkiem cynku, są w zupełności zadawalniające, wykazując długoletnią trwałość drzewa. System ten zaleca się z powodu jego niskich kosztów tam, gdzie chodzi o rodzaje drzew, wchłaniających z łatwością impregnat oraz podkłady kolejowe, których nieracjonalny sposób umocowania nie wymaga stosowania drogich i dłużej działających impregnatów.

System mieszany.

Około 1890 r. firma Julius Rütgers w Berlinie starała się ulepszyć wyżej opisany system przez mechaniczne zmieszanie chlorku cynku z olejem smołowym, przez co podwyższyła skuteczność impregnatu, zmniejszając równocześnie niebezpieczeństwo wymycia chlorku cynku oraz jego zetknięcia się z żelaznemi hakami, wzgl. śrubami, które służą do umocowania podkładów. Podobnie, jak przy systemie nasycania chlorkiem cynku, także i przy systemie mieszanym używa się próżni i ciśnienia płynu przy nasycaniu na pełno gatunków drzewa, z łatwością impregnat wchłaniających, jednak z dodatkiem 2 kg oleju smołowego z węgla kamiennego na podkład. Olej smołowy miesza się z chlorkiem cynku za pomocą mieszadeł. System ten daje dobre rezultaty przy gruntownem zmieszaniu obydwóch impregnatów, różniących się od siebie ciężarem gatunkowym, oraz zapobieżeniu przedwczesnem ich oddzieleniu się przed napełnieniem kotła i oblaniem, znajdujących się w nim podkładów. Przy tym systemie drzewo zostaje przesycone chlorkiem cynku i otrzymuje powłokę z oleju smołowego.

Podwójne nasycanie.

Ponieważ przy poprzednio opisanym sposobie mieszanym nie można zapobiedz częściowemu oddzieleniu się impregnatów, udoskonaliła w r. 1906 system ten wiedeńska firma Guido Rütgers, co doprowadziło do t. zw. systemu podwójnego przy użyciu tych impregnatów, jednak w kolejnem ich zastosowaniu. System ten umożliwia przy drzewach łatwo wchłaniających, jak sosna i buk, wypełnienie całego nasycalnego drzewa impregnatem tanim, ale wystarczająco skutecznym. — W ten sposób zabija się zarodki grzybów i bakterje, a równocześnie ułatwia wniknięcie skuteczniejszego, choć droższego impregnatu, jakim jest olej smołowy, przynajmniej do haków, względnie śrub, przeważnie jednak aż do środka podkładów. System ten zapobiega całkowicie wypłókaniu chlorku cynku, oraz zetknięciu się jego z hakami, względnie śrubami. — Używa go się z jaknajlepszemi wynikami do nasycania podkładów bukowych, o czem piszą obszernie dr. Thomann w numerach 31—33 pisma „Zeitschrift des Oesterreichischen Ingenieur und Architektenvereins" 1914, oraz firma Guido Rütgers w Wiedniu w zeszycie 3-cim czasopisma berlińskiego „Die Gleistechnik" 1927.

System pełnego nasycania koloidalnym rozczynem oleju smołowego i chlorku cynku „Tetazet" wynaleziony został ostatnio przez wiedeńską firmę Guido Rütgers i zgłoszony do opatentowania. Przeprowadzone tym systemem próby dały jaknajlepsze wyniki i wykazały, że zarówno chlorek cynku jak i olej smołowy przenikają całą nasycalną tkankę drzewną.

Polskie Zakłady Impregnacyjne, Spółka Akcyjna, o kapitale akcyjnym w wysokości 400.000 zł mają za zadanie impregnowanie, czyli nasycanie drzewa, celem zabezpieczenia go przed zgniliżną, w szczególności zaś: podkładów, kolejowych, słupów i masztów telegraficznych i przewodnikowych, budulca, kopalniaków oraz kostki brukowej drzewnej. Spółka stosuje powyższe sposoby nasycania i posiada nasycalnie w Czechowicach koło Dziedzic oraz w Zadwórzu koło Lwowa, urządzone według wymagań nowoczesnej techniki impregnacyjnej, co zezwala na stosowanie najnowszych i najskuteczniejszych systemów nasycania, — ponadto zaś ruchomy zakład impregnacyjny, przystosowany specjalnie do nasycania podkładów kolejowych i pracujący obecnie w Hołobach dla Ministerstwa Komunikacji.

Czy jesteś zorganizowany?

Kalendarz terminowy.

Skróty: L = licytacja, S = submisja, P — przetarg, W = z wolnej ręki.

Miejscowość	Dyrekcja wzgl. wojew.	Sprzedający	Spos. sprz.	Termin	Kłody i dłużyce użytkowe m³ sosna	świerk	jodła	dąb	buk	brzoza	olcha	Uwagi	Kopalniaki rodz. drew	Kopalniaki m³	Papierówka rodz. drew.	Papierówka mp.	Opał mp.
Stary Sącz	Lwów	D. L. P.	S	17. VI.	–	3203		—	—	—	—			—		—	—
Siedlce	Siedlce	D. L. P.	P	18. VI	—	—	—	—	—		—	na materjały tarte, drewno w stanie wyrob. papierówki i opału.		—		—	—
Państw. Bank Rolny Pozn.	Poznańskie	Admin. Maj. Runowo Kr.	S	20. VI.	294	127	—	286	—	—	203		sosna świerk	155		—	—
Przewodnik	Bydgoszcz	Nadleśn.	S	22. VI.	835	—	—	—	—	12	—	26 r p. wałków olchow użytkowyc	sosna	692		—	—

Działalność Spółki idzie w kierunku nasycania powierzonych sobie materjałów drzewnych przez Dyrekcje Kolejowe oraz Dyrekcje Poczt i Telegrafów, oraz dostaw prywatnych. Te ostatnie dotyczą głównie elektrowni, tak czynnych, jak i nowopowstających, którym od szeregu lat dostarcza Spółka ze swoich bogato zaopatrzonych składów słupów i masztów, nasycanych olejem kreozotowym, który ze wszystkich impregnatów okazał się najdoskonalszym i najskuteczniej zabezpieczającym drzewo przed zgnilizną. Specjalnością Spółki, nie mającej dotąd w kraju konkurencji, jest budowanie nawierzchni ulic z kostki drzewnej impregnowanej, przyczem w przeciwieństwie do stosowanej u nas dotąd do tego celu kostki sosnowej, zużywającej się nierównomiernie wskutek niejednolitej struktury drzewa, używa Spółka do fabrykacji kostki brukowej wolno rosnącego świerka górskiego, wykazującego wyższość nad sosną przez jednolitość i ścisłość swojej struktury, co zapewnia nawierzchni równomierną ścieralność. Kostka ta zostaje nasycona olejem kreozotowym, poczem służy do brukowania ulic miejskich, wnętrza hal, browarów i t. p. wytwarzając nawierzchnię, odpowiadającą prawie idealnie warunkom elastyczności, czystości i trwałości.

W zależności od wymaganego uodpornienia drzewa, jego gatunku, wzgl. anatomicznej budowy, stosuje Spółka w swoich nasycalniach różne systemy impregnacji oraz rodzaj impregnatu. Nasycanie zupełnie suchego, obrobionego i zdrowego drzewa odbywa się w szczelnie zamkniętych cylindrach zapomocą pomp ssąco-tłoczących.

Rynek niemiecki

Ukończenie układów paryskich jest dla kupców niemieckich jakby pierwszą oznaką zapowiadającej się lepszej kunjunktury. Nie należy się jednak spodziewać znacznego ożywienia, ponieważ tegoroczny ruch budowlany jest stanowczo mniejszy. Na uwagę zasługuje fakt, że **obecnie ofiaruje się znacznie więcej belek i kantówki składowej, co oznaczałoby, że zamówień na materjały wymiarowe, nie było zbyt wiele.** Nieco korzystniej kształtują się stosunki na rynku szalówki szczególnie 26 mm, którą ofiarują w blokach po 68—70 mk loco Berlin w hurcie. Także w dziale boków bezsęcznych nastąpiło nieco większe ożywienie, które Kongresówka sprzedaje po uderzająco niskiej cenie 87—90 mk loco granica polsko - niemiecka. Brak jest natomiast znów boków zasiniałych, za które płacą 82—85 mk loco Berlin w hurcie. Nagół stwierdza się, że szczególnie wschodnio - niemiecki rynek stanowczo się ożywił, jakkolwiek ceny są średnio o 8 proc. niższe niż w roku ub. Do Hamburga sprzedano kilka dobrych partji desek odziomkowych, zawierających przynajmniej 70 proc. I kl. po 130 do 132 mk loco berlinka w Hamburgu. **Dowóz bloków z Polski uważać należy za zakończony.** W tej łączności stwierdzić wypada, że tegoroczne transakcje w tym dziale nie osiągają objętości zeszłorocznych. Za partję, składającą się z 500 m³ świerkowych desek odziomkowych z Wileńszczyzny, wyprodukowanych z I-a odziomków od 30—35 cm w cieńszym końcu, żądano ostatnio 70 mk loco Zbąszyń. Za sosnowy materjał odziomkowy, 65 proc. I kl. bez III kl. średnio 6 m długi 20 mm 9—11" w czubku, 23 mm 9—11" w czubku, 26 mm 9—12" w czubku, 29 mm 10—12" w czubie ofiarowano po 92 mk loco Zbąszyń bez cła niemieckiego.

Ostatnio daje się zauważyć silniejsza podaż materjału tartego z Polski do Nadrenji i Westfalji. Za deski świerkowe i jodłowe, 1" grube, 3—6 m długie i 5—7" szerokie, nadające się do heblowania płacą loco tamtejsza stacja odbiorcza 70—72 mk; niekiedy cena jest o 2—3 mk wyższa, 24 mm szalówkę betonową, równolegle obrzynaną 3—6 m długą, długość zawsze z różnicą 25 cm, 10—18 cm szeroka 50 mk za m³. Deski skrzynkowe są stale w zainteresowaniu; materjał 15 mm, od 10 cm wzwyż, średnio jednak 14 cm szerokie, od 3 m wzwyż długie, około 25 proc. poniżej 3 m długie 47 mk. Austrja ofiaruje świerkowe i jodłowe deski skrzynkowe nie nagnite i nie popękane równolegle na ostro obrzynane 3—4,50, średnio 4—4,50 m długie, 8 mm grube, 10—15 cm szerokie po 58 mk, 16 cm 66 mk, 9 mm 56—65 mk, 10 mm 55—63 mk, 11 mm 54—62 mk, 12 mm 53—61 mk, 14 mm 50—59 mk za m³ loco granica niemiecko-austrjacka. Jak już wyżej zaznaczyliśmy, **podaż sortowanych desek ze strony polskiej jest stosunkowo dość wielka.**

Porducenci bawarscy żądają za ½" cm „dobre" łaty 57—59 mk loco stacja załadowawcza; ceny, żądane przez kupców polskich są niższe.

Na rynku papierówki mamy do zanotowania następujący stan rzeczy: ceny pozostają niezadowalające, jakkolwiek stan zatrudnienia fabryk papieru jest stosunkowo bardzo dobry. Tak donosi Waldhof, że cała tegoroczna produkcja została już ulokowana po cenach zadowalających, w każdym razie lepszych, aniżeli dotychczas. Tymczasem dostawcy surowca nie mają z tego najmniejszych korzyści. Lasy niemieckie sprzedały wprawdzie całą swoją tegoroczną produkcję papierówki, lecz po cenach niezadowalających. Z Polski stale napływają oferty na papierówkę, w których żądana cena waha się między 3,75—4 dol. za mp loco granica, Austrja żąda 18—18,50 mk loco granica austrjacko - niemiecka, Czesi 185—188 kor. cz. loco granica niemiecka.

Rynek angielski

Teraz, kiedy wybory w Anglji minęły, ruch na rynku drzewnym zaczyna się ożywiać. Poszczególni agenci spieszą się teraz, aby otrzymać spis specyfikacji, będących już na składzie materjałów drzewnych, albo mających dopiero nadejść ze Skandynawji. Obroty rozwijają się znów regularnie z wyjątkiem może drzewa rosyjskiego, jakkolwiek transporty wczesne zostały już ulokowane, gdyż jeszcze wciąż niewiadomo zupełnie ściśle, ile bolszewicy przyślą. Słyszy się bardzo dużo o zmniejszeniu się ruchu budowlanego, co jednak nie wyklucza, że popyt na 2×4 jest możne silniejszy, niż kiedykolwiek. Zdaje się, że w tym roku zbyt 2×4 jest dotychczas największy i jeżeli interesenci poszukują na rynku skandynawskim względnie południowo - bałtyckim materjał, wtedy żądają w pierwszym rzędzie 2×4. Niektórzy tartacznicy przetarli inne już dymensje na 2×4, aby zaspokoić popyt po cenach, zresztą nieco podwyższonych.

W ostatnim tygodniu doszło do bardziej ożywionych transakcji fob w drugorzędnym materjale fińskim, za który płacono: 9" Ł 14, 8" i 7" po 12.15 i 6" oraz 2×4 Ł 12.5. Eksporterzy usiłują ofiarować zamiast mieszanych specyfikacji o ile możności materjał dobrany. Ceny takich partji mieszanych wynoszą za: 7" Ł 12.10, 6" i 2×4 Ł 12, albo o jakieś 5 sh mniej, niż za partje wybrane. Szczególnie w obwodzie londyńskim daje się odczuwać dotkliwy brak wymiarów 2×4, 2×7, 2½×7, 2×8 tak, że niekiedy importerzy z pewnym niepokojem czekają na przybycie nowych transportów, mających zawierać jaknajwięcej tych dymensji. Bardzo wielkie jest zapotrzebowanie 2×9 w rejonie londyń-

skim, za którą to dymensję oifarują nawet wyższą cenę niż za 3×9.

Wielką atrakcję stanowi V klasa i importerzy żądają często znacznej domieszki jej do danej partji. Różnica ceny między materjałem niesortowanym, a więc u/s a V klasą wynosi średnio 2 Ł na stand., lecz wobec chwilowo dobrego popytu właśnie w tym dziale częstokroć nie jest trudno uzyskać jeszcze więcej. Mniejsze zainteresowanie jest dla boards aniżeli dla battens. Niektórzy z mniejszych eksporterów wysortowali V klasę i materjał zasiniały i sprzedali daną partję en blok po cenie Ł 10 do 10.5, podczas, gdy materjał niesortowany daje w takim wypadku nawet nie całe 2 Ł więcej.

Poszukiwany jest świerk polski 1½×9 u/s w specjalnych długościach 12 i 13 stóp. W tym dziale zawarty został cały szereg kontraktów po cenie wahającej się między Ł 15.12.6 do Ł 15.17.6. Jeżeli cena miała być niższa, wtedy sprzedający żądał, by importer angielski wziął do tego 5—10 proc. jeszcze innych długości. Z Rygi ofiarowano poszukiwane długości włącznie 2×7 po cenie Ł 15.5 cif. Znaczniejsza jest podaż w dziale świerku i jodły IV i V klasy do natychmiastowej dostawy po cenie Ł 14.5 do Ł 14.10 cif, którą uważać należy za zbyt wysoką w porównaniu z cenami rosyjskiemi. Z drugiej strony są to specjalne wymiary i importer bierze je w celu uzupełnienia niektórych partji.

Eksporterzy fińscy żądają za sosnę pierwszorzędną do Ł 16.5 cif. Przez długi czas ten sam materjał kosztował Ł 13.10 fob i pomimo, że ostatnio doszło do transakcji po cenie 5—10 sh niższej, to temniemniej cena jest raczej bliższa do Ł 13.10 fob, aniżeli do Ł 13. Przewoźne morskie i asekuracja kosztuje łącznie 45 sh. Wymiar 2×4 poszukują po Ł 15.10, niekiedy ofiarują nawet Ł 15.5; cena zaś fob tej dymensji wynosi Ł 12.10. Niektóre ceny wydają się być istotnie niskie; tak sprzedaje się: 2×9 i 3×9 po Ł 16.15 do Ł 17, 2×8 i 3×8 po Ł 15.5 do Ł 15.7.6, 2×7 Ł 15.5, 2×4 Ł 14.17, 2×6 Ł 14.10 do Ł 14.12.6 i 2×4 Ł 14.15 do Ł 15. Wszystkie wyżej podane ceny obowiązują cif Londyn.

Powyższe ceny i rozważania mają dla naszych przemysłowców znaczenie może jedynie informacyjne, gdyż niewielu korzysta z możliwości eksportu do Anglji. Rozpiętość między kalkulacją polską a angielską wynosi nadal jakieś 2—3 Ł na stand. tak, że wywóz się całkiem nie kalkuluje.

Przechowanie płyt na składach

Z nastaniem ciepłych dni jest rzeczą konieczną zwracać szczególną uwagę na racjonalne składanie płyt klejonych, co może uchronić je od spaczenia, które odbiera im wartość handlową. W pierwszym rzędzie spaczenie ujawnia się na płytach, wyrobionych z brzozy i olchy a sklejanych na sucho. Odbiorcy, którzy sprowadzają odnośny artykuł z Rosji, często narzekają na skłonność jego do paczenia się. Płyty, klejone na sucho, są na ogół odporniejsze na tego rodzaju uszkodzenia. Płyty, wyrabiane z różnych gatunków drzew i posiadające małe wymiary grubości, często ulegają spaczeniu, jeżeli przy składaniu tego materjału w stosy nie uwzględnia się racjonalnych przepisów w tej mierze. Przytem należy zauważyć, że wspomniane braki występują na płytach, ułożonych w górnej warstwie stosu, a zatem ulegają im 2—3 płyty. Przy przewidywanem lub okolicznościowem przesortowaniu materjału uszkodzone płyty usuwa się, poczem płyty ponownie układa się w stosy i znów górna warstwa ich jest poddana działaniu, sprowadzającemu odnośne braki. W ten sposób z czasem cały stos mógłby utracić swą użyteczność handlową, gdyby magazynowanie miało przeciągnąć się na dłuższy czas. Wypada zauważyć, że dotąd nie wynaleziono radykalnych środków, któreby były w stanie przywrócić brakowanym wyrobom ich pierwotną jakość. Rzecz jasna, w znacznej mierze można pomniejszyć niebezpieczeństwo spaczenia płyt przez składanie ich do odpowiednio urządzonych ubikacyj, co zazwyczaj natrafia na pewne trudności w związku z potrzebą posiadania do tego celu obszernych i odpowiednio urządzonych składnic. Najczęściej owe składnice są tak urządzone, że pod względem ochrony złożonego materjału od ujemnych wpływów atmosferycznych, nie pozostawiają nic do życzenia. W ten sposób deszcz ani śnieg nie może przedostać się do wnętrza składu; niemniej należy przestrzegać, aby powietrze, otaczające stosy nie było wilgotne. Niewłaściwe zabiegi wtym kierunku łatwo mogą wywołać brak niezbędnego dopływu świeżego powietrza do wnętrza składnicy. Żeby temu zapobiedz jest rzeczą konieczną zastosować takie środki, któreby zapewniły ciągłość dopływu świeżego powietrza a przytem suchego. W tym celu składnice powinne być tak budowane, żeby cyrkulacja powietrza odbywała się normalnie i bez żadnych przeszkód. A zatem niezbędnem jest umieszczać na dachu szopy składowej szyby wentylacyjne (przewiewne). To urządzenie nie jest zresztą zbyteczne, jeżeli w składnicy są ułożone inne wyroby drzewne, bowiem zmiana powietrza jest nieodzownym czynnikiem nietylko zabiegów, mających na celu odświeżanie powietrza w wnętrzu, lecz niemniej w procesie wysychania materjałów, jakie odbywa się szybciej. Wobec zastosowania szyb wentylacyjnych, inne podobne urządzenia stają się zbyteczne. Zasadniczo omawiane szyby powinne posiadać obwód kwadrata ok. 20 cm. Przewiewniki mniejszych rozmiarów mogą wtenczas sprostać swemu zadaniu, jeżeli składnica płyt znajduje się między wysokiemi zabudowaniami, kiedy to dopływ świeżego powietrza może odbywać się tylko przy użyciu elektrycznych wentylatorów. Takie położenie składnicy wymaga urządzenia w jej bocznych ścianach wentylatorów na kształt storów deszczułkowych (żaluzji), które nie dopuszczają do wnętrza opady śnieżne lub deszczowe.

Jak widać kwestje uregulowania cyrkulacji powietrza nie jest pozbawiona swoistego znaczenia, bowiem od niej w dużej mierze jest uzależnione skuteczne przeciwdziałanie powstaniu tym uszkodzeniom, jakiem ulegają materjały drzewne, w danym wypadku — płyty, które mają bezpośredni związek z czynnikami atmosferycznemi.

Z kolei wypada zwrócić uwagę na przepisy dotyczące racjonalnego składania płyt. Podłoga w składnicach powinna być tak urządzona, żeby wilgoć, występująca z ziemi nie mogła ogarnąć płyty dolnych warstw stosu. Jeżeli z tym zabiegiem są połączone poważne trudności, wówczas płyty należy układać na pierwszym piętrze składnicy. Tu jednakże wentylacja musi być znacznie silniejsza, a to z tej prostej przyczyny, ponieważ zwykle powietrze pod dachem jest gęstsze. Przedsiębiorstwom, które wyrabiają rozmaite gatunki i wymiary płyt, zaleca się ustawianie w składnicach odpowiednich przepon drewnianych. Przytem wysokość pojedyńczej przepony nie powinna przekraczać 35—40 cm, szerokość jej — 2 m. Takie urządzenie można ustawić w każdym miejscu w składzie, a więc i obok ścian, oczywiście nie wilgotnych; każda zaś przepona w miarę potrzeby może pomieścić więcej niż 3 tuziny płyt różnych gatunków i wymiarów. Jeżeli stan suchości ubikacji składowej w pewnej mierze pozostawia do życzenia, natenczas jest rzeczą konieczną między dwoma wzgl. trzema płytami układać drewniane podkłady jednolitej grubości i należycie wyheblowane, przytem trzeba zważać, aby wzajemna ich odległość nie była zbyt daleka, w przeciwnym bowiem razie pojedyńcze płyty będą się zwieszać, czemu należy zabobiegać. Tak samo materjał nie powinien bezpośrednio przylegać do ściany, ponieważ ta ostatnia często jest wilgotną, a w takim wypadku płyty szybko ulegają spaczeniu.

Nie trzeba chyba dodawać, że wskutek dłuższego pozostawienia płyt na ziemi, nie przykrytej żadną podściółką, tracą one swą wartość użytkową a więc i handlową, gdyż absorbują wilgoć, wydobywającą się z ziemi. Wreszcie sprawa, wyrażająca się w pytaniu: jak uniknąć uszkodzeń górnej warstwy płyt, ułożonych w stosy? Wprawdzie niektórzy posługują się w tym celu przykrywą z blachy cynkowej, której rozmiary odpowiadają szerokości i długości odnośnej warstwy. Jest ona jednak stosunkowo droga, a zatem nie każdemu dostępna. Najczęściej używa się suchej kantówki 12/12 lub 12/14 cm. Trzy kawałki takich desek kładzie się na górną warstwę. Bardziej racjonalne przykrycie wykazuje inny sposób, a to: z wspomnianych desek tworzy się rodzaj klina, ostrym końcem zwróconym do góry. Ten sposób jest praktyczny z tego względu, ponieważ spadziste (pod kątem ok. 90°) ścianki pokrywy mocno trzymają górną warstwę, końce zaś ich podpierają boki sąsiednich stosów. Dlatego też powszechnie uważa się, że jest to najprostszy przytem najbardziej praktyczny sposób ochrony płyt przed uszkodzeniem i dlatego zaleca się, aby przynajmniej co wieczór na górne warstwy stosu nakładać takie pokrywy.

Z Wielkopolskiego Związku Myśliwych

Łącznie z Pierwszą Powszechną Wystawą Łowiecką, urządza Wielkopolski Związek Myśliwych „Zielony Tydzień“, zapoczątkowany Zjazdem Delegatów Pow. z całej Polski, na który PP. Członków Delegatów Powiatowych oraz Sympatyków mamy zaszczyt zaprosić.

Program „Zielonego Tygodnia“.

Poniedziałek, dn. 24 czerwca: Godz. 10 rano msza św. w kaplicy św. Józefa przy ul. św. Józefa. Godz. 3 popoł. Zjazd Delegatów Pow. na Białej Sali Bazarowej, połączony z komunikatami Zarządu Ctnr. Zw. Polsk. Stow. Łow. oraz wykładami. Godz. 9,30 wiecz. „Zielony Bal“ na Białej Sali Bazarowej.

Wtorek, dn. 25 czerwca: Godz. 10 rano zwiedzenie wystawy łowieckiej. Zbiórka przed terenami P. Powszechnej Wystawy Krajowej przy ul. Em. Sczanieckiej. Godz. 6 popoł. wspólny obiad na Białej Sali Bazarowej.

Środa, dn. 26 czerwca: Godz. 9 rano strzelanie kulowe na strzelnicy firmy Specht Nast. przy szosie okrężnej na Malcie pod Poznaniem.

Czwartek, dn. 27. czerwca: Strzelanie do rzutek.

Wpisowe do ogólnego strzelania wynosi dla członków, zrzeszonych w Centr. Zw. Pol. Stow. Łow. 50 zł, dla niezrzeszonych 100 zł.

Zarząd Wielkopolskiego Związku Myśliwych.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Nadzwyczajny 10% dodatek do niektórych podatków i opłat stemplowych, ustanowiony rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 marca 1929 r. nie będzie pobierany od podatku od kapitałów i rent uiszczanego poczynając od 1 lipca 1929 r.

Należności z tytułu podatku od kapitałów i rent, które w dniu 30 czerwca 1929 r. będą stanowiły zaległość, zostaną pobrane po 30 czerwca 1929 r. łącznie z nadzwyczajnym 10%-owym dodatkiem.

Z Powszechnej Wystawy Krajowej. Na terenie wystawy przemysłu drzewnego daje się odczuwać brak telefonu. Nie trzeba specjalnie podkreślać wynikające z tego niedogodności, gdy niejednokrotnie zachodzi nagła i pilna potrzeba porozumieć się z kimkolwiek. Wprawdzie w pawilonie leśnictwa znajduje się aparat telefoniczny, lecz dostęp tam jest surowo wzbroniony i trzeba na to mieć specjalne pozwolenie Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu. Tak przynajmniej oświadczył funkcjonarjusz, pilnujący pawilonu. Trudno uwierzyć, aby w tak drobnej sprawie czynniki rządowe były do tego stopnia rygorystyczne. Sądzimy jednak, że ostra i sroga mina brodatego pana w pawilonie leśnictwa pochodzi jedynie stąd, że nie jest przyzwyczajony do ludzi.

Stoisko „Rynku Drzewnego“ na P. W. K. W pawilonie przemysłu drzewnego znajduje się stoisko wydawnictwa „Rynek Drzewny i Przegląd Leśniczy“, który cieszy się ogólnem zainteresowaniem. Niestety, nie można było wystawić wszystkich wydawnictw, jakie ukazały się nakładem tego wydawnictwa ani też roczników za ubiegłe **10 lat nieprzerwanego istnienia „Rynku Drzewnego“ — najstarszej w Polsce prasy fachowej drzewnej.** Roczniki te były przez dwa dni wystawione, jednakże musieliśmy je z żalem schować, aby uratować przed „przeczytaniem“ licznych wycieczek szkolnych. W najbliższych dniach wydawnictwa te wystawione będą pod szkłem.

Stosowanie ustawy o karach za zwłokę. W celu wyjaśnienia wątpliwości przy stosowaniu w praktyce przepisów ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. Ministerstwo Skarbu ustaliło, co następuje:

Za czynności organu egzekucyjnego, dokonane u płatnika w celu ściągnięcia zaległości podatkowych, koszty egzekucyjne, przewidziane w punkcie 2 art. 7 wymienionej ustawy, należą się również w tym wypadku, gdy organ egzekucyjny po przybyciu do płatnika celem wyegzekwowania zaległości, zajęcia nie dokona z przyczyn, od niego niezależnych, np. z powodu nieznalezienia przedmiotów, podlegających zajęciu lub z powodu usunięcia ruchomości przed zajęciem itp.

Koszty egzekucyjne należą się również w tym wypadku, gdy władza skarbowa na podstawie przysługujących jej uprawnień dokona zajęcia należności dłużnika u osób trzecich.

Natomiast nie należą się koszty egzekucyjne, jeżeli władza skarbowa ze względu na brak ruchomości, podlegających zajęciu, nie dokonała żadnych kroków egzekucyjnych i w celu pokrycia zaległości podatkowych wystąpiła za pośrednictwem Prokuratorji Generalnej na drogę sądową z akcją cywilną celem sprzedaży względnie uzyskania zakazu sprzedaży nieruchomości dłużnika lub ograniczyła wyłącznie do zabezpieczenia zaległości na hipotece dłużnika, ponieważ samo wszczęcie akcji na drodze sądowej nie uprawnia władz skarbowych do poboru kosztów egzekucyjnych.

Również nie mogą być pobierane koszty egzekucyjne w wypadku hipotecznego zabezpieczenia rozłożonych na raty należności skarbowych, o ile należności te nie były przedmiotem egzekucji skarbowej.

Czy sąd polubowny może się składać z jednego arbitra? Obowiązujący na obszarze b. zaboru rosyjskiego art. 1367 Ust. Post. Cyw. w brzmieniu ustawy z dn. 16 lipca 1925 r. stanowi, że sprawy z określonego stosunku prawnego można poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego z wyłączeniem drogi sądowej.

Sąd Apelacyjny w Wilnie, zestawiając powyższe brzmienie art. 1367 Ust. Post. Cyw. z dawną redakcją, która wyraźnie przewidywała możność powołania jednego lub kilku arbitrów w liczbie nieparzystej, stanął na stanowisku, że sąd polubowny nie może się składać z jednego arbitra i na tej zasadzie uznał za nieważny wyrok, wydany przez sąd polubowny, złożony z jednej osoby.

Sąd najwyższy (w sprawie Nr. I. C. 2300/28) orzekł, że pogląd Sądu Apelacyjnego w Wilnie pozbawiony jest podstaw prawnych, gdyż żaden przepis ustawy nie ogranicza stron w tym sensie, aby nie mogły poddać sporu rostrzygnięciu jednego arbitra. Tak więc, sąd polubowny może się składać z jednego arbitra.

Zwolnienie pracodawców od prowadzenia specjalnych wykazów do podatku dochodowego od uposażeń. Na mocy rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników oraz rozporządzeń wykonawczych z dn. 8 listopada oraz z dn. 10 grudnia 1928 r. obowiązani są pracodawcy do prowadzenia dla celów ustaw socjalnych m. in. wykazów płacy pracowników umysłowych oraz ksiąg płacy wzgl. wykazów wypłat robotniczych.

Powyższe wykazy i księgi płacy wzgl. wykazy wypłat robotniczych zawierają wszelkie dane, niezbędne władzom skarbowym dla wykonania nadzoru nad spełnianiem przez służbodawców potrącania podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, oraz sprawdzania prawidłowości dokonanych potrąceń z tytułu podatku dochodowego.

Wobec powyższego **Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby władze i organa skarbowe nie żądały od pracodawców pro-**

wadzenia odrębnych wykazów potrąceń wzgl. odpisów list płacy specjalnie dla celów podatku dochodowego, pobieranego w myśl przepisów działu 11 ustawy o państwowym podatku dochodowym (art. 112 ust. 2 ustawy), o ile pracodawcy ci prowadzić będą wspomniane wykazy i księgi płacy wzgl. wykazy wypłat robotniczych w sposób, przewidziany w wymienionych na wstępie rozporządzeniach.

Powyższe zarządzenie Min. Skarbu, jako dotyczące jedynie sposobu prowadzenia tych wykazów i ksiąg, nie zwalnia pracodawców od ciążącego na nich, w myśl powołanego art. 112 ustawy, obowiązku przedstawiania w ustawowym terminie odpisów wykazów i ksiąg płacy właściwym władzom (organom) skarbowym.

Notowania dewiz z dnia 11 czerwca 1929.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Notowania za	w Warszawie	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku
Warszawa .	100 zł	—	46.775	43 25	11.25
Poznań . . .	100 zł	—	—	—	—
Gdańsk . . .	100 Gd. gld.	—	81 22	—	—
Berlin . . .	100 R. M	—	—	20.33	23.84
Belgja . . .	100 belg.	—	58.19	34.91	13.89
Bukareszt .	100 l.	—	2 485	817.—	0.59
Budapeszt .	100 pengo	—	73.05	27 82	17.44
Holandja . .	100 g d. hol.	358.14	168.26	12 07.—	40.15
Kopenhaga .	100 k. d.	—	111.64	18.20	26.64
Londyn . . .	1 funt szterl.	43.23	20.313	—	4.84
Nowy York .	1 dolar	8.90	419.10	4.84.83	—
Paryż	100 fr. franc.	34.86	16 38	124.04	3.90
Praga	100 k. cz.	26.38	12.405	163.81	2.96
Rzym	100 l.	46.57	21.93	92.68	5.23
Szwajcarja .	100 fr.szwajc.	171.56	80.61	25.20	19.24
Sztokholm .	100 k. szw.	—	112.12	18.12	26.75
Wieden . . .	100 szyling.	125.23	58.865	34.51	14.05

Redaktor odpowiedzialny W. Syrokomla-Syrokomski, za dział ogłoszeń i administrację wydawnictwa St. Schlage. — Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań, ulica Wielkie Garbary nr. 20.